

RECENZJE, BIBLIOGRAFIA

ZBIGNIEW TOMKOWSKI

PRZEWODNIK PO ZIEMI RZESZOWSKIEJ

Ziemia rzeszowska znana jest z postępowych i rewolucyjnych tradycji, bogactwa zabytków i piękna przyrody. Upowszechnienie wiedzy wśród społeczeństwa o tym regionie naszego kraju jest więc niezwykle potrzebne.

Nakładem Wydawnictwa „Sport i Turystyka” ukazał się w 1969 r. interesujący przewodnik po ziemi rzeszowskiej*. Pierwsza część nowej publikacji poświęcona jest opisowi środowiska geograficznego województwa, chlubnych tradycji Rzeszowszczyzny oraz przedstawieniu aktualnego stanu gospodarczego i perspektyw rozwoju tej części dawnej Polski „B”.

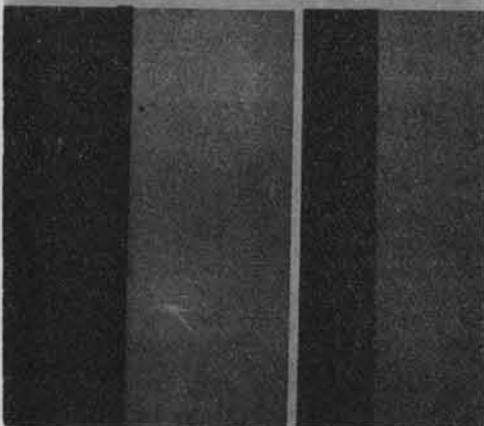
Szczególnie cenne jest to, że w przewodniku zostały uwzględnione najważniejsze wydarzenia historyczne, jakie miały miejsce na ziemi rzeszowskiej w XX stuleciu.

Autor przewodnika zapoznaje czytelników z dziejami walk robotników i chłopów w latach międzywojennych, bohaterskimi zmaganiem żołnierzy Wojska Polskiego z hitlerowskim najeźdźcą w 1939 r., działalnością polskiego ruchu oporu w latach okupacji oraz z udziałem Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego w wyzwaniu ziemi rzeszowskiej. Wiele miejsca zajmują dzieje walk sił demokratycznych z reakcją o ustanowienie i utrwalenie władzy ludowej w tej części kraju.

Przewodnik zawiera szczegółowy opis głównych i bocznych tras, znakowanych szlaków turystycznych, plany miast, mapki okolic, informacje o miejscach walki i martyrologii.

Turystom zwiedzającym ziemię rzeszowską nową publikacją będzie niewątpliwie bardzo przydatna.

WOJEWÓDZTWO RZESZOWSKIE PRZEWODNIK



* Stanisław Kłos: *Województwo rzeszowskie, przewodnik*. „Sport i Turystyka”. Warszawa 1969 r.

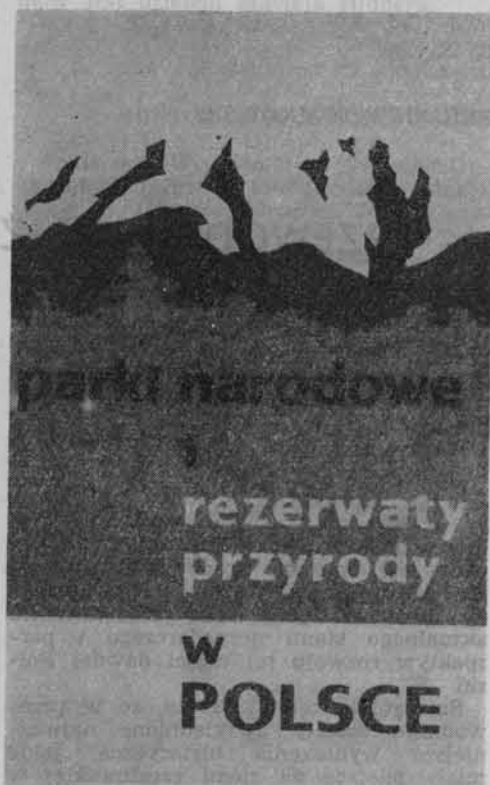
PARKI NARODOWE I REZERWATY PRZYRODY W POLSCE

Z dużym zainteresowaniem ogląda się i studiuje opracowaną przez Zofię Aleksandrowicz i Marię Drzał (red. naukowy — Anna Medwecka-Kornaś) i wydaną przez Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych w 1969 r. mapę, zatytułowaną *Parki narodowe i rezerwaty przyrody w Polsce*. Składa się ona z mapy głównej, 12 map pobocznych i części tekstowej, obejmującej całą odwrotną stronę arkusza. Podkład mapy głównej (w skali 1:1 mln) obejmuje sieć hydrograficzną, lasy i bagna, sieć osadniczą i inne elementy. Rzeźbę powierzchni przedstawiono metodą cieniowania. Na tę treść naniesiono różnobarwnymi sygnaturami kołowymi lokalizację 12 rodzajów rezerwatów przyrody: leśnych, florystycznych, stepowych, solniskowych, torfowiskowych, wodnych, ssaków, ptaków, gadów, przyrody nieożywionej i krajobrazowych (obejmują również archeologiczne). Wszystkie sygnatury rezerwatów są ponumerowane kolejnymi liczbami w obrębie poszczególnych województw. Łączna ich ilość wynosi 527.

Najwięcej rezerwatów jest w województwie krakowskim (65), najmniej — w warszawskim i zielonogórskim (po 11). Zaznacza się również swoisty „monopol” niektórych województw na poszczególne typy rezerwatów. I tak: rezerwat gadów występuje tylko w województwie olsztyńskim, owadów — we wrocławskim, solniskowe — w bydgoskim i kieleckim.

Usytuowane na prawym marginesie mapy poboczne, zatytułowane *Parki narodowe* obejmują 12 kartonów wszystkich parków (jeden w projekcie — Bieszczadzki), w tym 7 w skali 1:150 000, pozostałe w skali 1:300 000 (Słowiński, Kampinoski, Karkonoski, Tatrzański i Bieszczadzki). W kartonach parków naniesiono ich granice, rezerwaty ścisłe oraz częściowo strefy ochronne. Nie wiadomo jednak dlaczego pominięto rzeźbę na kartonach górskich parków narodowych.

Na odwrocie mapy umieszczono tekst, obejmujący wstęp, krótką charakterystykę parków narodowych oraz — w rozbiu na województwa — wszystkich re-



zerwatów, opatrzonych tym samym kolejnym numerem co na mapie głównej. Gwiazdką (*) zaznaczono rezerwaty ogólnie niedostępne. Całość tekstu kończy krótkie zestawienie literatury oraz — w języku angielskim — powtórzenie wstępu i tekstu o parkach narodowych. Warto zaznaczyć, że legenda przy mapie głównej jest również dwujęzyczna.

Mapa ma bogatą treść i jest przy tym bardzo czytelna. Powinna się ona znaleźć w zbiorach każdego krajoznawcy. Mapę z przyjemnością się nie tylko ogląda, ale i studiuje. Mimo to pod adresem auto-

rów i wydawnictwa można wysunąć pewne uwagi odnoszące się do mapy głównej. Mianowicie: czy słusznie wytluszczono nazwy miast wojewódzkich? Czy nie lepiej byłoby wytluszczyć nazwy regionów fizyczno-geograficznych? Po drugie: zaznaczenie na mapie granic województw jest jak najbardziej celowe, jednakże czy należało je wyeksponować dodatkowo brunatną wstęgą? Czy nie lepiej byłoby dodatkowo nanieść i wyeksponować granice regionów fizyczno-geograficznych? Wówczas studiujący mapę mógłby szybko dojrzeć zależności między występowaniem danego typu rezerwatów a środowiskiem geograficznym określonego regionu. A więc: w województwie krakowskim wię-

szość rezerwatów krajobrazowych występuje w pasmie Jury Krakowsko-Częstochowskiej, w województwie kieleckim — rezerwaty stepowe wyłącznie w Niecie Nidy, itd. Może — nie obawiając się przeładowania — spróbować uwzględnić tę propozycję przy drugim wydaniu. Możliwości są, bowiem już w roczniku *Ziemia 1965* (na s. 286—310) zamieszczono *Katalog rezerwatów przyrody*, opracowany przez Lechosława Herza. Tekst jest bardziej obszerny od zamieszczonego na omawianej mapie, klasyfikacja rezerwatów jest bogatsza, prócz tego zawiera bardziej obfita literaturę, zbiorową dla poszczególnych województw oraz indywidualną dla niektórych rezerwatów.

KOCIEWIE

ZBIGNIEW TOMKOWSKI

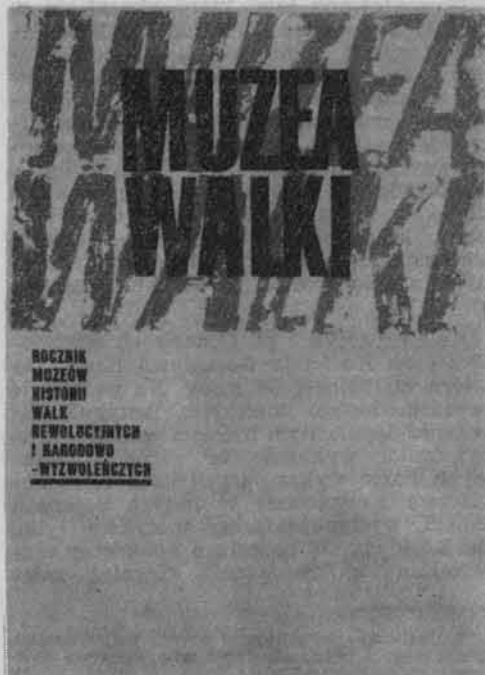
„MUZEA WALKI“

W 1968 r. ukazał się pierwszy numer rocznika muzeów historii walk rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych *Muzea walki**. Nowe wydawnictwo ma charakter popularnonaukowy. Materiały w nim publikowane dotyczą przede wszystkim działalności muzeów. Zamieszczone są również prace przyczynkarskie z dziedziny historii polskiego ruchu rewolucyjnego.

W pierwszym numerze rocznika Janina Balcerzak pisze o działalności Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie w okresie 10 lat jego istnienia. Maria Banasik informuje o zbiorach tego Muzeum oraz metodach ich gromadzenia, opracowywania i udostępniania społeczeństwu.

Numer ten zawiera również artykuły i materiały o pracy Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Łodzi oraz Muzeum X Pawilonu na Cytadeli i Muzeum Więzienia Pawiak w Warszawie.

* *Muzea walki*. Rocznik muzeów historii walk rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych. Rocznik I. Warszawa 1968 r. Cena 10 zł.



Miłośników historii najnowszej, krajoznawców i przewodników turystycznych zainteresuje starannie opracowana informacja o istniejących w Polsce muzeach walki. Wykaz zamieszczony w roczniku zawiera 13 muzeów historii polskiego ruchu rewolucyjnego, 4 muzea Lenina (w Warszawie i Krakowie oraz dwie filie krakowskiego muzeum Lenina: w Poroninie i Białym Dunajcu), 6 muzeów i 2 izby martyrologii oraz 9 muzeów historii Woj-

ska Polskiego. Spis uzupełniają informacje o działach istniejących w poszczególnych muzeach, stałych ekspozycjach historycznych w muzeach okręgowych, specjalistycznych i regionalnych oraz dane o regionalnych izbach pamiątek. Informacje te mogą być szczególnie cenne dla przewodników PTTK, instruktorów krajoznawstwa oraz kierowników wycieczek zagranicznych.

STEFAN GOŁĄBEK

KOCIEWIE

Poważniejszych publikacji dotyczących mało znanego regionu Kociewia*, które ukazały się po II wojnie światowej — jest bardzo niewiele. Z tym większą satysfakcją należy odnotować kolejny tom Serii Popularno-Naukowej „Pomorze Gdańskie” (ukazującej się pod auspicjami Gdańskiego Towarzystwa Naukowego), zatytułowany *Kociewie*.

Prezentowany tom, który ukazał się w 1969 r. o objętości 247 stron, zawiera siedem rozpraw naukowych z różnych dziedzin. Jego treść otwiera artykuł Ewy Rzetelskiej-Feleszko pt. *Dialekt kociewski — problematyka, granice, słownictwo*. Mimo mało zachęcającego dla krajoznawcy tytułu, artykuł nie tylko świetnie wprowadza w problematykę kociewskiego dialektu, ale także informuje o czynnikach, które spowodowały wykształcenie się regionu, zmienność jego geograficznych granic oraz o pochodzeniu ludności.

Kolejny artykuł pt. *O nazwach miejscowości na Kociewiu* Bogusława Kreji, zawiera etymologię 54 nazw. Na podstawie przedstawionego materiału (artykuł jest jedynie popularnym ujęciem większej pracy), autor wykazuje, że wśród miejscowych nazw wykazujących liczne powinowactwa z nazwami w innych rejonach Polski, występują formy spotykane tylko na Kociewiu. W oparciu o konkretny materiał autor uwidacznia również znie-

kształcenia niektórych nazw. Są one oryginalnym świadectwem walki o zachowanie polskości przed zgermanizowaniem nazw miejscowości.

Janusz Ciemnołoński w pracy *Architektura i budownictwo Kociewia* stwierdza, że na obecnym etapie badań trudno jest o udzielenie odpowiedzi *czy istnieje odrębna architektura i budownictwo kociewskie*. Następnie omawia występujące na tym terenie grodziska, zamki i miasta w ich historycznym kształcie oraz osiedla wiejskie i występujący w nich już bardzo rzadki typ domu z podcieniem. Interesująco omawia również budownictwo sakralne; opisuje dwa zabytkowe drewniane kościołki oraz monumentalną bazylikę w Pelplinie, drugą pod względem wielkości świątynię w Polsce, o ciekawej architekturze i bogatym wystrój wnętrza (słynne stalle), pochodzącym z różnych epok.

Artykuł *Na wsi kociewskiej w XVII i XVIII wieku* Wacława Odyńca omawia samorząd i organizację wsi na powszechnym tutaj prawie chełmińskim a także częściowo — na późniejszym — flamańskim (holenderskim) i rolę tzw. gburów. Autor przedstawia również specyfikę produkcji i spożycia, kończąc omówieniem rozrywek (charakterystyczni przebierańce tzw. maszki w okresie karnawału, zwanego tutaj „zapustami”).

Kolejny artykuł — autorem jest Andrzej Bukowski — to również dla krajoznawcy niespodzianka. Tytuł *Juliusz Krziewicz — twórca pierwowzoru polskich kółek rolniczych* sugeruje, że jest to ty-

* Jest to południowa część województwa gdańskiego i północna część województwa bydgoskiego — przyp. aut.

powy artykuł biograficzny. W tym wypadku jednak działalność twórcy pierwszego w Polsce kółka rolniczego w Piasecznie w 1862 r. ukazana jest na tle szerokiej panoramy sytuacji specyficznej dla byłego zaboru pruskiego w drugiej połowie XIX w., gdy tworzący się — z ducha demokratyczny — ruch „włościański” stawał się ostoją polskości i propagatorem walki o postęp na wsi kociewskiej. Działalność Krazewicza była wysoko oceniona przez J. I. Kraszewskiego i K. LiBELTA.

Następny artykuł pt. *Z życia kulturalnego Starogardu Gdańskiego w okresie międzywojennym* pióra Barbary Skurko-Kanclerz, przedstawia działalność placówek teatralnych, muzycznych, oświatowych i innych.

Tom zamyka artykuł Kazimierza Podoskiego pt. *Rozwój i przemiany miast powiatu starogardzkiego w latach 1945-1967*, rozpatrujący sygnalizowaną problematykę na przykładzie trzech ośrodków miejskich: dynamicznie rozwijającego się Starogardu Gdańskiego, ongi zwanego „Łodzią Wybrzeża”, popadającego w stan stagnacji Skórcza i miejskiego osiedla Czarna Woda, którego rozwój rozpoczął się w latach planu 6-letniego.

Wszystkie artykuły są zaopatrzone w wyczerpującą bibliografię, liczne zdjęcia, tabele i mapki.

Chociaż tylko wycinkowo, ale publikacja pozwala zapoznać się z jednym z najmniej znanych regionów naszego kraju.